

# Wysokość opłat za odpady komunalne

Tematem kolejnego, dość nietypowego rankingu, są opłaty za odpady komunalne w przeliczeniu na mieszkańca. Opieramy się na danych budżetowych, biorąc pod uwagę wpływy z gospodarowania odpadami komunalnymi zapisane w rozdziale 90002 i paragrafie 49 klasyfikacji budżetowej. W 10 gminach roczne wpływy z opłaty w przeliczeniu na mieszkańca nie przekraczają 100 zł. Najniższe są... w Kleszczowie, jednej z najbogatszych gmin w Polsce. Na przeciwnym biegunie jest sześć gmin, gdzie jest to ponad 1000 zł.

**Autorzy: Paweł Swianiewicz, Julita Łukomska\***

Założenie przyjęte na potrzeby rankingu niesie ze sobą różne uproszczenia, niektóre tak daleko idące, że dość długo zastanawialiśmy się, czy zebrane przez nas dane warto w ogóle publikować. Doszliśmy jednak do wniosku, że są na tyle interesujące, że warto je pokazać nawet jeśli interpretacja pozycji poszczególnych gmin w rankingu wymaga dodatkowych informacji i nie jest prosta. Ale analizujący swoją pozycję przedstawiciele poszczególnych gmin potrafią przecież określić, jakie są specyficzne cechy finansowania gospodarki odpadami w ich jednostce, będą więc mogli na nasze wyniki nałożyć swój filtr interpretacyjny.

Największym problemem był niejednorodny zakres opłat pobieranych przez poszczególne gminy. O ile wszystkie inkasują opłaty od mieszkańców, to sytuacja w zakresie pobierania opłat od firm nie jest już jednolita. Niektóre samorządy zdecydowały się obsługiwać też firmy, inne nie, i na podstawie danych budżetowych nie jesteśmy w stanie tych dwóch grup samorządów rozdzielić. To niestety oznacza, że dane dla poszczególnych jednostek samorządowych są nie w pełni porównywalne.

Dużo mniejszym problemem była różnorodność systemów opłat pobieranych od mieszkańców. Niektóre JST naliczają opłaty od osoby, inne od gospodarstw domowych, jeszcze inne od powierzchni użytkowej mieszkań albo od ilości zużytej wody. Ale bez względu na obowiązujący system wszystkie te dane da się sprowadzić do wspólnego mianownika – przeliczając, ile płaci przeciętny mieszkaniec.

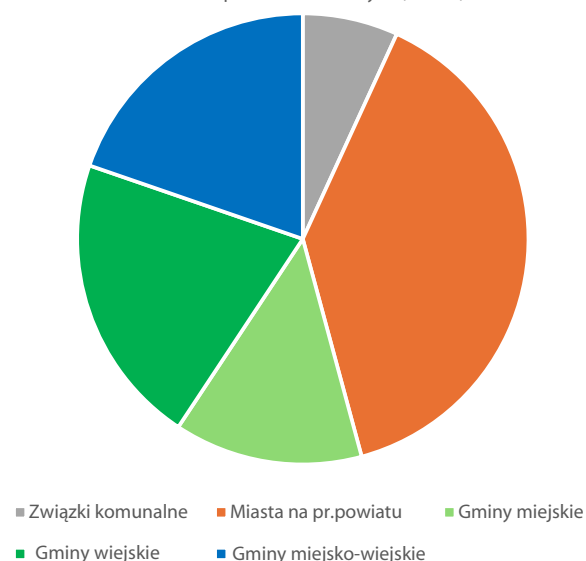
Tym razem rankingiem nie obejmujemy wszystkich gmin, za to wprowadzamy dodatkową kategorię – związki komunalne. Jak bowiem wiadomo, stosunkowo dużo samorządów przekazało prowadzenie tego zadania – w tym zbieranie opłat – związkowi komunalnym. Na podstawie danych budżetowych naliczyliśmy takich gmin 234, czyli prawie 10 proc. wszystkich. W tabeli rankingowej znalazło się 26 związków (wszystkich związków komunalnych wykazujących wpływy w tym rozdziale i paragrafie klasyfikacji budżetowej jest 29; w analizach pominęliśmy trzy, wpływy „z odpadów” były bowiem znikome, a ich obecność pozostaje niewyjaśniona, gdyż znacznie większe kwoty z opłat za gospodarowanie odpadami zostały zidentyfikowane w budżetach gmin, które są członkami tych związków). Dane o wpływach z opłaty za odbiór odpadów pobieranych przez związki zostały oczywiście podzielone przez liczbę mieszkańców wchodzących w skład danego związku. Natomiast w katego-

riach gminnych (gminy wiejskie, małe miasta, miasta powiatowe itp.) umieszczamy tylko te jednostki, które zbierają opłaty za odpady samodzielnie, a nie za pomocą związku.

### Słabość współpracy międzygminnej

W sumie w 2023 r. samorządy zebrały w postaci opłaty za odbiór odpadów komunalnych około 12,65 mld zł. Z tego na związki komunalne przypada niespełna 900 mln zł, czyli nieco mniej niż 7 proc. całej kwoty (por. rys. 1). Sugeruje to, że współpraca w zakresie gospodarki odpadami nie jest tak powszechna jak można by oczekiwać. Wiadomo powszechnie, że prawidłowe i kompleksowe zajęcie się gospodarką odpadami, ze względu na zjawisko korzyści skali (czy też w tym przypadku wysokich kosztów jednostkowych przy małej skali działalności) przekracza możliwości małych, a nawet średnich (liczących 20–30 tys. mieszkańców) samorządów. Rzecz jasna współpraca w zakresie tego działu gospodarki komunalnej może być realizowana także w innych formach, niekoniecznie musi wiązać się z przekazaniem związkowi zadania związanego ze zbieraniem opłat. Mimo tych zastrzeżeń można jednak stwierdzić, że zaledwie 7 proc. opłat zbieranych przez związki to potwierdzenie tezy o słabości dobrowolnej współpracy międzygminnej w Polsce. Jakie są tego przyczyny – to byłby już temat na odrębny artykuł.

Rys. 1. Dochody z tytułu opłaty za odbiór odpadów komunalnych (2023 r.)



**W 2023 r. samorządy zebrały z opłaty za odbiór odpadów komunalnych około 12,65 mld zł. Z tego na związki komunalne przypada niespełna 900 mln zł, czyli nieco mniej niż 7 proc. całej kwoty. Może to potwierdzać tezę o słabości dobrowolnej współpracy międzygminnej w Polsce.**

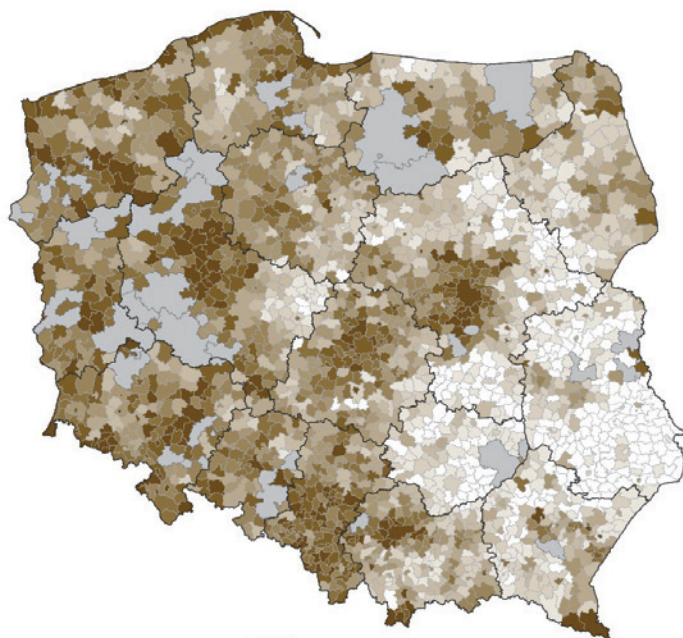
Warto dodać, że w trakcie niedawnej – zorganizowanej przez Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego 14 listopada 2024 r. – debaty na temat organizacji terytorialnej kraju, część ekspertów zwracała uwagę, że dużo bardziej logicznym rozwiązaniem byłoby powierzenie tego zadania powiatom, a nie gminom. Oczywiście, musiałoby się to wiązać w ogóle z szerszymi reformami, ale to zagadnienie wykracza poza ramy tego artykułu. Największą część opłat zbierają miasta na prawach powiatu (ok. 39 proc. wszystkich wpływów z tego tytułu).

### Gdzie dużo, a gdzie mało

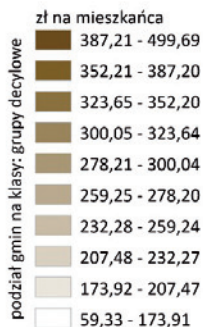
Wysokość opłat w przeliczeniu na jednego mieszkańca jest bardzo silnie zróżnicowana. Różnica między Krynica Morską (największe kwoty) i Kleszczowem (najniższe) jest niemal pięćdziesięciokrotna. Ogólny obraz pokazują mapy 1 i 2 na następnej stronie (ta druga odnosi się do opłat zbieranych przez związki). Rzucają się w oczy różnice regionalne. Zdecydowanie niższe opłaty są we wschodniej części kraju – przede wszystkim w województwach lubelskim, świętokrzyskim i południowej części mazowieckiego. Z kolei wyższymi wyróżnia się zachodnia część kraju, wizualnie wybijają się pod tym względem województwo wielkopolskie. Przyjrzyjmy się jednak dokładniej jednostkom wybijającym się z obu krańców naszego rankingu. Można znaleźć 10 gmin (to wyłącznie gminy wiejskie), w których roczna opłata w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi mniej niż 100 zł. Najniższą wartość notujemy w Kleszczowie. Jak wiadomo, jest to jedna z najzamożniejszych gmin w Polsce (w wielu zestawieniach najbogatsza), którą po prostu stać na spore dopłaty z budżetu do systemu zbierania odpadów komunalnych. W rezultacie stawka wynosi 5 zł miesięcznie od mieszkańca. Drugą bogatą gminą wśród samorządów z najniższymi opłatami jest

Puchaczów (woj. lubelskie), który w naszym tegorocznym zestawieniu zamożności był na miejscu 26. wśród gmin wiejskich. Ale pozostałe jednostki o najniższych opłatach nie mieszczą się w kategorii gmin najzamożniejszych, niektóre z nich (Dzwola, Gorzków, Łopiennik Górny) lokują się pod koniec rankingu bogactwa. Uderza natomiast, że wśród omawianej tu dziesiątki aż siedem to gminy z województwa lubelskiego. Region ten – nie należący przecież do najbogatszych – od dawna zwraca uwagę w różnych zestawieniach ilustrujących politykę finansową samorządów. Bardzo często są tam najniższe stawki podatków lokalnych, podobnie z opłatami za różne usługi komunalne. W rezultacie dochody samorządów tego regionu w znacznym stopniu, bardziej niż gdyby stosowały „przeciętne polityki finansowe”, zależne są od transferów z budżetu państwa.

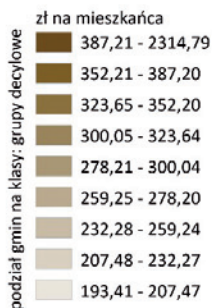
Trudno tłumaczyć to zjawisko inaczej niż specyficzną dla regionu kulturą polityczną nakazującą podejmowanie takich decyzji oraz zjawiskiem naśladownictwa podatkowego i opłatowego (po obniżeniu opłat lub podatków w jednej gminie, kolejne jednostki znajdujące się w tej samej okolicy obniżają swoje opłaty, nie chcąc się negatywnie wyróżniać na tle sąsiadów). Na przeciwnym biegunie znajduje się sześć gmin, w których zebrane opłaty w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynoszą ponad 1000 zł i kolejne dwie, w których jest to więcej niż 700 zł. Zwraca uwagę, że cała wspomniana tu ósemka to gminy o bardzo silnie rozbudowanej funkcji turystycznej. Charakterystyczne też, że w znacznej części tej grupy (np. Rewal i Ustronie Morskie) w uchwałach pojawia się (przynajmniej w odniesieniu do części płatników) opłata wymierzana od ilości zużytej wody. Można się domyślać, że motywem podjęcia takiej uchwały było uwzględnienie turystów przebywających w poszczególnych obiektach. W uchwałach tych gmin pojawiają się



**WPLYWY DO BUDŻETU GMINY  
Z OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE  
ODPADAMI KOMUNALNYMI**



**WPLYWY DO BUDŻETU  
ZWIĄZKU MIĘDZYGMINNEGO  
Z OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE  
ODPADAMI KOMUNALNYMI**



też odrębne zapisy poświęcone opłatom pobieranym od właścicieli domków letniskowych. Ale też w gminach, gdzie system opłat jest bardzo prosty – obejmuje stawkę od mieszkańca (np. Cisna) – wymiar tej daniny jest kilkakrotnie wyższy niż w przytaczanym wcześniej Kleszczowie (w Cisnej jest to 26 zł miesięcznie).

### Bilans opłat i wydatków

Wpływy z opłat za odpady komunalne porównaliśmy z wielkością wydatków bieżących w rozdziale 90002 „go-

spodarka odpadami” (pod uwagę wzięliśmy te jednostki, które w swych budżetach wykazują zarówno wpływy z opłat, jak i wydatki bieżące na gospodarkę odpadami; rzeczywista sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana, bo przykładowo niektóre gminy należące do związków komunalnych i przekazujące ich zbieranie związkom ponoszą też samodzielne wydatki na gospodarkę odpadami; toteż takie zbilansowanie wpływów z wydatkami jest szczególnie złożone w przypadku budżetów związków i gmin będących ich człon-

kami. Nasze zestawienie zakłada więc pewne uproszczenie, które jednak nie powinno mieć wpływu na ogólny obraz sytuacji).

W praktyce niemal niemożliwe jest dokładne zbilansowanie wpływów z wydatkami na ten cel. Nie są bowiem przewidywalne co do złotówki ani wpływy z opłaty, ani niezbędne do poniesienia wydatki. Jednak w ponad jednej trzeciej gmin (36,5 proc.) w 2023 r. osiągnięto wynik zbliżony do równowagi, z różnicą między wysokością wpływów i wydatków bieżących mniejszą niż 5 proc. W sumie w 60 proc. gmin różnica ta była mniejsza niż 10 proc, co można uznać za dopuszczalny poziom błędów prognozowania. Ale w ponad co czwartej gminie (26,6 proc.) wydatki wyraźnie przewyższały wpływy, co sugeruje celową politykę subsydiowania gospodarki odpadami za pomocą innych kategorii dochodów budżetowych. Celem tej polityki było rzecz jasna utrzymanie poziomu opłat na możliwie niskim poziomie tak, żeby nie drażnić mieszkańców w roku przedwyborczym. Taka sytuacja była szczególnie częsta w gminach wiejskich – w prawie 28 proc. tych jednostek wpływy z opłat nie pokrywały nawet 90 proc. wydatków na gospodarkę odpadami. Dla porównania, w miastach na prawach powiatu analogiczna sytuacja wystąpiła tylko w co dziesiątej jednostce. Także patrząc na sumy łączne, wydatki bieżące na gospodarkę komunalną w gminach wiejskich były w 2023 r. o ponad 4 proc. wyższe od wpływów z opłaty za odbiór odpadów. Niewiele niższa była nadwyżka w gminach miejsko-wiejskich. Natomiast w gminach miejskich oraz w związkach komunalnych wpływy i wydatki były niemal zbilansowane, a w miastach na prawach powiatu wpływy były nawet o kilka procent wyższe od wydatków. Można się domyślać, że w tym ostatnim przypadku te nadmiarowe wpływy z opłat za odbiór odpadów wspomogły wydatki majątkowe związane z tym sektorem gospodarki komunalnej. ■

*\*Paweł Swianiewicz jest dyrektorem, a Julita Łukomska zastępczynią dyrektora Narodowego Instytutu Samorządu Terytorialnego; ponadto Paweł Swianiewicz jest profesorem w Instytucie Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, a Julita Łukomska adiunktem w Katedrze Rozwoju i Polityki Lokalnej Uniwersytetu Warszawskiego*

Zakład zagospodarowania odpadów w Promniku, jego 100-proc. udziałowcem jest miasto Kielce. Fot. UM Kielce



**Agata Wojda**  
prezydent Kielce

### Zasada rozszerzonej odpowiedzialności to slogan

Samorządy, w tym Kielce, muszą mierzyć się z wieloma wyzwaniami, które w dużej mierze wynikają z otoczenia zewnętrznego. Jednym z największych problemów jest niestabilność prawa i częste zmiany przepisów, co utrudnia planowanie długofalowych działań. Dodatkowo brak jednoznacznych regulacji i skutecznych narzędzi kontrolnych ogranicza nasze możliwości w skutecznym egzekwowaniu odpowiedzialności wytwórców odpadów. Kolejnym wyzwaniem jest niestabilność cen surowców wtórnych oraz problemy związane z odbiorem paliw alternatywnych (RDF). Niestety, mimo deklaracji, zasada rozszerzonej odpowiedzialności producenta wciąż pozostaje w dużej mierze tylko sloganem. Mimo tych trudności staramy się robić wszystko, co w naszej mocy, aby zapewnić mieszkańcom usługi najwyższej jakości. Dzięki inwestycjom w nowoczesne rozwiązania i dbałości o szczegóły jesteśmy w stanie sprostać wielu wyzwaniom, ale jako samorząd oczekujemy większego wsparcia systemowego.

# Potrzebne wsparcie na szczeblu centralnym

Prezydenci dużych miast zwracają uwagę na brak jednoznacznych regulacji i skutecznych narzędzi kontrolnych, co ogranicza egzekwowanie odpowiedzialności wytwórców odpadów. Do tego dochodzi niska świadomość mieszkańców. Formułowane oczekiwania są jednoznaczne – potrzebne jest większe wsparcie na szczeblu centralnym.

**W** Kielcach postawiono na zrównoważoną i efektywną politykę odpadów, która łączy troskę o środowisko i zaspokajanie potrzeb mieszkańców. Od 2013 r. celem miasta jest bilansowanie systemu gospodarowania odpadami, aby w pełni finansował się z opłat wnoszonych przez wytwórców śmieci. Jednocześnie priorytetem było i jest utrzymanie opłat na rozsądnym poziomie, co udaje się dzięki inwestycjom w nowoczesne technologie i infrastrukturę. Miasto korzysta z zaawansowanych systemów nadzoru, takich jak RFID, wagi dynamiczne czy monitoring GPS, które pozwalają skutecznie kontrolować jakość usług odbioru i transportu. Kielce posiadają własną instalację do

recyklingu i przetwarzania odpadów, co uniezależnia od zewnętrznych podmiotów. Dzięki temu miasto zapewnia mieszkańcom usługi na najwyższym poziomie przy zachowaniu stabilności cen.

We Wrocławiu szczególny nacisk położono na budowanie powszechnej świadomości w zakresie polityki odpadowej. Miasto stara się tłumaczyć mieszkańcom, że rozwijanie infrastruktury związanej z przetwarzaniem odpadów służy ich interesowi. Wyzwaniem jest przekonanie ludzi na przykład do konkretnej lokalizacji zakładu utylizacji. Brakuje powszechnej wiedzy, że między ceną, którą płacą mieszkańcy, a liczbą i jakością instalacji zachodzi związek przyczynowo-skutkowy. ■

2023	miasto	wpływ z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (w zł per capita, 2023)
1	Wrocław	649,35
2	Warszawa	591,30
3	Opole	452,71
4	Zielona Góra	446,14
5	Poznań	445,18
6	Kraków	436,20
7	Gdańsk	435,59
8	Szczecin	390,09
9	Olsztyn	362,86
10	Łódź	362,26
11	Rzeszów	334,32
12	Bydgoszcz	305,16
13	Katowice	303,30
14	Lublin	290,46
15	Białystok	280,92
16	Kielce	268,78
17	Toruń	183,51

# Rekordowe stawki za śmieci.

## Samorządowcy oczekują gruntownej reformy systemu

Od lat opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych rosną, co staje się poważnym problemem zarówno dla mieszkańców, jak i samorządów. Przykłady z Siemianowic Śląskich, Jeleniej Góry czy Chorzowa pokazują, jak dynamiczne są te zmiany. Przyczyną są rosnące koszty energii, wynagrodzeń, zmiany przepisów unijnych oraz niedostosowany do potrzeb system prawny. Samorządowcy alarmują, że przepisy wymagają gruntownych zmian, aby zahamować ten negatywny trend.

**W** Siemianowicach Śląskich w 2020 roku stawka wynosiła 18,50 zł od osoby, w grudniu 2022 r. – już 36,95 zł (w nieruchomościach zamieszkałych). Aktualnie to 35,70 zł.

Mieszkańcy Jeleniej Góry do 28 lutego 2021 roku za odbiór śmieci z nieruchomości zamieszkałych płacili 27 zł od osoby – od 1 marca 2023 roku stawka wynosi 40,70 zł.

W Chorzowie od kwietnia 2020 roku przez niemal dwa lata stawka dla mieszkańców, którzy segregują odpady, była na poziomie 26,90 zł, w lutym 2022 roku wzrosła do 28,90 zł, a w marcu 2023 r. do 34,90 zł. Od stycznia ubiegłego roku nieco spadła i teraz to 33,90 zł. Przyczyn wzrostu jest wiele. Samorządowcy z Siemianowic wskazują na ponoszone przez firmy z branży coraz większe koszty zagospodarowania odpadów, wynikające z dyrektyw unijnych oraz warunków rynkowych; skrócenie czasu magazynowania śmieci, co prowadzi do znacznej ich nadpodaży na rynku i zwiększenia kosztów zagospodarowania; stale rosnące ceny prądu, paliwa, wynagrodzeń pracowników. Samorządowcy z Jeleniej Góry dodają do tego opłatę za korzystanie ze środowiska, która od roku 2017 znacznie wzrosła, a także wprowadzoną w 2019 roku deregionalizację. Z kolei częstochowscy urzędnicy mówią o spadku liczy-

by mieszkańców, co wcale nie oznacza, że śmieci do odebrania i zagospodarowania jest mniej. Przeciwnie, z roku na rok w Polsce generujemy ich coraz więcej – jest to spowodowane między innymi wzrostem konsumpcji i rozwojem sektora e-commerce.

Jak zatrzymać podwyżkowy trend? Samorządowcy z Siemianowic Śląskich mówią o konieczności zmiany ustawy o utrzymaniu czysto-

ści i porządku w gminach. Wśród przesłanych nam propozycji są:

- doprecyzowanie przepisów w odniesieniu do elementów składowych wyliczanej przez gminy stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, wymienionych enumeratywnie w art. 6k ust. 2 ucpg. Ma to pozwolić prawidłowo określać wysokość stawki (w kontekście unieważnianych przez sądy administracyjne uchwał rad gmin, w szczególności w przedmiocie ustalenia stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi);

- doprecyzowanie art. 6k ust. 4a ucpg, zgodnie z którym „rada gminy, w drodze uchwały, zwalnia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady, stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym, proporcjonalnie do zmniejszenia kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z gospodarstw domowych”. Samorządowcy zastanawiają się: kogo dokładnie zwalnia się w części z opłaty – mieszkańców czy właściciela nieruchomości jednorodzinnej (łącznie liczby mieszkańców nieruchomości zadeklarowanych w deklaracji)

2023	miasto	wpływy z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (w zł per capita, 2023)
1	Sopot	771,41
2	Jelenia Góra	509,21
3	Jastrzębie-Zdrój	506,24
4	Siemianowice Śl.	496,09
5	Częstochowa	452,98
-----		
43	Słupsk	225,50
44	Zamość	187,49
45	Łomża	184,48
46	Biała Podlaska	165,60
47	Radom	140,18

kompostującego bioodpady w kompostowniku przydomowym;

- doprecyzowanie przepisów w odniesieniu do elementów składowych wyliczanej ulgi dla właścicieli kompostujących bioodpady w kompostowniku przydomowym,
- zmiana sposobu obliczania poziomu przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych przez gminy za dany rok, w kontekście planowanego wprowadzania systemu kaucyjnego i ROP (najlepszy surowiec „ucieknie” z systemów gminnych, przez co będą one miały większe problemy z osiągnięciem poziomów rocznych).

Ponadto nowy system kaucyjny może być problemem dla wszystkich interesariuszy tego mechanizmu. Z punktu widzenia gminnych systemów gospodarowania odpadami, o ile założenie ograniczenia ilości odpadów opakowaniowych i zwiększe-

**System kaucyjny będzie sporym wyzwaniem dla wszystkich interesariuszy tego mechanizmu. Są obawy, że z gminnych ewidencji „ucieknie” (w tym momencie ciężko przewidzieć, jak duży) strumień odpadów, co odbije się na poziomach recyklingu.**

nie poziomu ich przetwarzania (w tym recyklingu) jest jak najbardziej słuszne, to zagrożeniem jest brak systemowych, jasnych i precyzyjnych przepisów dotyczących przekazywania danych na temat strumienia zebranych odpadów. Są obawy, że z gminnych ewidencji „ucieknie” (w tym momencie ciężko przewidzieć jak duży) strumień odpadów, co odbije się na poziomach recyklingu. Dodatkowo działalność punktów skupu opakowań może sprawić, że ilość odpadów selektywnie zebranych w gospodarstwach domowych przekazanych do odbioru i zagospodarowania przez firmę obsługującą miasto znacznie się zmniejszy. ■

#### **Edyta Soboniak**

kierownik Referatu Odpadów Komunalnych i Przemysłowych  
Wydziału Ochrony Środowiska, UM Częstochowa

#### **Potrzebujemy realnej przebudowy gospodarki odpadami**

W Polsce potrzebna jest gruntowna zmiana przepisów odpadowych, w tym ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Prawdopodobnie ze względu na niewielką ilość czasu do wprowadzenia systemu kaucyjnego na dziś możliwa byłaby tylko nowelizacja przepisów. Całościowa reforma systemu gospodarowania odpadami komunalnymi powinna uwzględniać konieczność implementacji zmienionych unijnych dyrektyw odpadowych, której rezultatem powinno być wypracowanie kompleksowych rozwiązań prawnych. Narastające problemy i negatywne zjawiska coraz dobitniej wskazują, jak pilna staje się realna przebudowa gospodarki odpadami, obejmująca także stworzenie stabilnego rynku wysegregowanych surowców wtórnych i wprowadzenie w pierwszej kolejności rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP). Konieczne jest doprecyzowanie przepisów tak, aby sprawozdanie, które jest przekazywane wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta przez podmiot reprezentujący w systemie kaucyjnym w formie papierowej, było składane za pośrednictwem BDO, lub wprowadzenie innego rozwiązania, nowej funkcjonalności umożliwiającej wpisywanie danych do sprawozdań gminnych. W przeciwnym razie zmniejszy nam się strumień odpadów komunalnych, co skutkować będzie dużymi problemami z osiągnięciem i wykazaniem poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu. Niezbędne jest stworzenie kompleksowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, który oprócz spójnych przepisów kilku tworzących go ustaw musi doprowadzić do: zwiększenia zainteresowania obywateli segregacją, rozwiązania problemu braku właściwej segregacji w osiedlach budownictwa wielorodzinnego, stworzenia rynku odbiorców odzyskiwanych surowców wtórnych oraz wyegzekwowania odpowiedzialności producentów różnych towarów i opakowań. Nie wystarczy uchwalenie z wielkim opóźnieniem niespójnych przepisów i przerzucenie odpowiedzialności na gminy.

#### **Elżbieta Popielska**

zastępca prezydenta Chorzowa

#### **Ustawę trzeba napisać od nowa**

Ustawa czystościowa zobowiązała gminy w Polsce do przejęcia strumienia odpadów 12 lat temu i od tego czasu, mimo wielu nowelizacji, jej główne założenia nie uległy zmianie. Moim zdaniem ustawa o utrzymaniu czystości i porządku, jako główny dokument prawny regulujący gminne systemy gospodarki odpadami komunalnymi, powinna zostać napisana od nowa. Regularnie spotykamy się z przedstawicielami innych gmin z województwa śląskiego i na bieżąco dyskutujemy o problemach wynikających ze stosowania ustawy oraz o właściwej interpretacji jej przepisów. Wniosek od lat pozostaje niezmienny: wszystkie gminy borykają się z tymi samymi lub bardzo podobnymi problemami, a właściwa interpretacja przepisów, która ma kluczowe znaczenie, jest bardzo trudna. Dodatkowo wielu samorządowców podkreśla brak zrozumienia dla swoich problemów ze strony organów nadzorczych.

Wśród najbardziej istotnych oczekiwań jest uproszczenie przepisów ustawy czystościowej w zakresie nakładania podwyższonej opłaty za odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych w przypadku nieprzestrzegania przez właścicieli nieruchomości obowiązku segregacji.

System kaucyjny z pewnością odbierze gminom znaczną część strumienia odpadów podlegających obowiązkowej segregacji, znacznie komplikując obowiązek osiągnięcia zakładanego na dany rok poziomu odzysku. Zapewne nowelizacja ustawy czystościowej w tym zakresie będzie to uwzględniać, jednak obawy są zasadne, zwłaszcza że wiele gmin już teraz ma spore kłopoty lub w ogóle nie jest w stanie osiągnąć wymaganych poziomów odzysku. Ma to bezpośredni związek z problemem skutecznego egzekwowania od mieszkańców poprawnej segregacji odpadów i trudnościami z nakładaniem na nich podwyższonej opłaty, czyli de facto kary za brak segregowania odpadów komunalnych.

# Opłaca się mieć własną spółkę

Rozpiętość stawki wśród miast powiatowych jest ogromna. Najdrożej jest w Zakopanem – ponad 752 zł na osobę, ale powody łatwo zrozumieć, bo ogromne ilości odpadów generują turyści. Najtaniej – w mazowieckiej Przysusze – średnio niecałe 129 zł. I właśnie tej gminie postanowiliśmy przyjrzeć się bliżej. Co robi, żeby trzymać opłatę w ryzach? Tajemnica tkwi w posiadaniu własnej spółki świadczącej usługi w zakresie odbioru odpadów.

**W** Przysusze po wprowadzeniu nowego systemu gospodarowania odpadami w 2013 r., kiedy ustalono stawkę 6 zł od osoby, do dziś zmieniała się ona 4 razy. Ostatnia podwyżka była w 2022 r. i do końca 2024 r. opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosiła 14 zł od mieszkańca. Jednym z czynników wpływających na wysokość stawki jest posiadanie przez gminę własnego przedsiębiorstwa komunalnego zajmującego się odbiorem śmieci oraz prowadzeniem PSZOK-u, zadowalającego się mniejszym zyskiem niż wyspecjalizowane firmy. „Ponadto, zachęcamy mieszkańców do kompostowania odpadów biodegradowalnych. Mieszkańcy domów jednorodzinnych, którzy założą kompostow-

nik, dostają 1 zł upustu od każdej zamieszkującej osoby. Duży nacisk kładziemy na edukację. Właściwie posegregowane odpady mają wpływ nie tylko na odpowiedni recykling, ale przede wszystkim na środowisko, w którym żyjemy. Świadomość ekologiczna mieszkańców sukcesywnie wzrasta, co przekłada się na produkcję odpadów, a produkując mniej odpadów, mniej zaśmiecamy miejsca, w których żyjemy. Dziś już nie tylko recykling jest ważny, przede wszystkim ograniczanie rzeczy, które po niedługim czasie stają się odpadami. Dlatego np. zachęcamy, aby wybierając się na zakupy, zabierać ze sobą torbę materiałową” – tłumaczy urząd miasta i gminy w Przysusze.

Wszystkie te czynniki pomagają w utrzymaniu stawki na niskim poziomie, chociaż jest to trudne. Wciąż rosnące koszty zagospodarowania odpadów, wyśrubowane wysokości poziomów recyklingu, jakie gmina musi osiągnąć, mają bezpośredni wpływ na koszty, bo przecież należy dążyć do tego, by w systemie dochody z opłat równoważyły koszty funkcjonowania systemu.

A jak duża może być w Przysusze skala niepłacenia za odpady? „W każdej społeczności są osoby, które płacenie należności traktują priorytetowo, a są i tacy, którym trzeba o tym obowiązku przypomnieć i tacy, którzy od obowiązku się uchylają” – przyznaje urząd. „Staramy się przede wszystkim, aby nasi mieszkańcy pamiętali, że opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi jest daniną publiczną powstającą z mocy prawa, której obowiązek obliczenia i termin zapłaty przez właściciela nieruchomości wynika bezpośrednio z przepisów prawa. Dzięki regularnym opłatom nasz system gospodarowania odpadami funkcjonuje sprawnie, natomiast sami mieszkańcy nie narażają się na dodatkowe koszty związane z prowadzeniem postępowań egzekucyjnych”. Lokalne władze dbają, aby proces uiszczania opłaty był jak najmniej uciążliwy. Na terenach wiejskich można to zrobić u sołtysa, co jest wygodne dla osób starszych, chorych lub takich, które z różnych powodów nie mogą dokonać opłaty w kasie lub przelewem. Wpłaty można dokonywać też każdego dnia w kasie urzędu bądź w banku zlokalizowanym tuż obok.

Oczywiście w gminie przeprowadzane są kontrole, a urzędnicy weryfikują składane deklaracje. W przypadku powstania zaległości z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, działając zgodnie z przepisami, po bezskutecznym wezwaniu (upomnieniu) do uiszczenia należności gmina występuje do urzędu skarbowego w celu wyegzekwowania zaległości. ■



**Adam Pałgan**  
burmistrz Przysuchy

## Od 2025 roku opłatę musimy już podnieść

Gmina nie zalicza się do zamożnych, dlatego staramy się, aby wszelkie opłaty, w tym za gospodarowanie odpadami, były możliwie na jak najniższym poziomie. Duży wpływ na wysokość stawek ma fakt, że gmina Przysucha posiada 100 proc. udziałów w Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które świadczy dla mieszkańców usługi związane m.in. z odbiorem odpadów, dostarczaniem ciepła systemowego, zaopatrzeniem w wodę i odprowadzaniem nieczystości. Usługi te wykonywane są bez naliczania marży, jak miałyby to miejsce, gdyby usługi świadczyła firma prywatna. Ostatnia zmiana stawek za odbiór odpadów dokonana została w 2022 r. Niestety, rosnące koszty energii, paliwa, a także pracy, związane ze wzrostem płacy minimalnej powodują, że w 2025 r. jesteśmy zmuszeni podnieść opłatę o około 25 proc.

2023	miasto	województwo	wpływy z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (w zł per capita, 2023)
1	Zakopane	małopolskie	752,88
2	Stubice	lubuskie	520,45
3	Jawor	dolnośląskie	499,30
4	Piaseczno	mazowieckie	464,39
5	Świdnica	dolnośląskie	461,45

236	Staszów	świętokrzyskie	170,97
237	Lipsko	mazowieckie	169,53
238	Krasnystaw	lubelskie	169,34
239	Lipno	kujawsko-pomorskie	168,46
240	Przysucha	mazowieckie	128,98

# Hotele i pensjonaty decydują o miejscu w rankingu

Na najwyższych pozycjach w rankingu są miejscowości turystyczne. Jak wyjaśniają władarze, opłaty pochodzą u nich między innymi od właścicieli obiektów turystycznych.

**C**o charakterystyczne, większość tych gmin przy pobieraniu opłat za śmieci stosuje metodę od zużycia wody. To pozwala optymalnie określić liczbę osób przebywających na terenie miasta. Tak na przykład jest w Krynicy Morskiej. Stawka od metra sześciennego wody w 2024 r. wynosiła 9 zł, od stycznia 2025 r. to już 9,50 zł. Przy zakładanym średnim zużyciu 3 m sześć. przez osobę miesięcznie wychodzi ok. 340 zł. – W Krynicy Morskiej stałych mieszkańców jest ok. 2 tysięcy. W sezonie letnim liczba ta wzrasta kilkanaście razy, bo prawie wszyscy mieszkańcy oferują wynajem krótkoterminowy – wyjaśnia burmistrz Sylwia Szczurek.

Podobnie jest wygląda w Karpaczu, gdzie wpływy do budżetu są „podbijane” przez turystów.

Na dole naszego rankingu są z kolei gminy wiejsko-miejskie. One najczęściej stosują metodę od osoby. W mazowieckim Jastrzębiu to za ledwie 16 zł. – W przypadku odbioru papieru i szkła ponosimy tylko koszty transportu, ponieważ firma odsprzedaje te frakcje dużym zakładom przetwórczym – wyjaśnia przy czynny tak niskiej stawki Mariusz Tomczyk, kierownik Referatu Gospodarki i Mienia Komunalnego, Budownictwa i Ochrony Środowiska. Wśród największych problemów związanych z zorganizowaniem gospodarki odpadami samorządowcy wymieniają brak lub nieumiejętne segregowanie śmieci przez mieszkańców, przez co miasta często nie osiągają wymaganych poziomów selektywnej zbiórki. Do tego dochodzi niska konkurencyjność firm odbierających odpady oraz wciąż niejasne zasady systemu kaucyjnego, który ma wejść w życie w tym roku. ■



**Radosław Jęcek**  
burmistrz Karpacza

## Oferta naszej spółki jest konkurencyjna

W przypadku Karpacza wynik rankingu może sugerować duże koszty, mimo że rzeczywiste obciążenia dla mieszkańców są stosunkowo niskie. Ranking opiera się na całkowitych wpływach z opłat, które w Karpaczu są wysokie ze względu na specyfikę gminy. Choć liczba mieszkańców wynosi około 4 tysięcy, w sezonie turystycznym przebywa tu nawet 30 tysięcy osób dziennie. To oznacza, że system musi obsługiwać wielokrotnie więcej osób niż liczba stałych mieszkańców. Naliczanie opłat na podstawie zużycia wody sprawia, że wpływy do budżetu są wysokie, ponieważ hotele, pensjonaty i inne obiekty noclegowe, które generują znaczne zużycie wody, płacą proporcjonalnie więcej. Tymczasem mieszkańcy płacą za odpady na podstawie indywidualnego zużycia wody, co w praktyce oznacza, że osoby oszczędzające wodę ponoszą niskie koszty. Na przykład zużywające 1 m sześć. wody miesięcznie płacą jedynie 10,50 zł. Podmioty gospodarcze decydują się na współpracę z naszą spółką komunalną, gdyż nasza oferta jest konkurencyjna i pozwala im na bezproblemowe gospodarowanie odpadami. Dzięki temu system się bilansuje i nie wymaga dopłat z budżetu gminy. Wysokie wpływy wynikają więc głównie z obciążeń ponoszonych przez turystyczne obiekty komercyjne, a nie mieszkańców. Model ten pozwala na utrzymanie stabilnych stawek bez konieczności podnoszenia cen, co jest korzystne dla wszystkich użytkowników systemu.



**Hieronim Zonik**  
burmistrz Siedliszcza

## Prosty podział: małe i duże gospodarstwa domowe

Możliwe metody naliczania opłat za odpady komunalne są różne i żadna nie wydaje się idealna. Postanowiliśmy zastosować najprostszą, czyli podzieliśmy opłaty na dwie kategorie. Jedna to małe, czyli jednoosobowe gospodarstwo domowe (opłata za śmieci segregowane wynosi 14 zł) i duże gospodarstwo domowe – dwie osoby i więcej (stała opłata 56 zł). Unikamy więc stosowania ulg dla gospodarstw z dużą liczbą mieszkańców oraz zmian liczby mieszkańców wynikających z wyjazdami np. do szkół. Dotychczas system nam się bilansował, dopiero w 2024 r. osiągnęliśmy mniejsze dochody z opłat niż wynosiły koszty, stąd podwyżka. Staramy się na bieżąco kontrolować szczelność systemu, pomaga w tym przyjęta przez nas metoda naliczania opłat. Zapewne jednak będziemy zmuszeni podnieść stawki, ponieważ w sąsiednich gminach widzimy, że kwoty wynikające z przetargów są o wiele wyższe od zakładanych. My jesteśmy w trakcie przetargu na odbiór odpadów na rok 2025, podobne zjawisko ma miejsce także u nas.

2023	miasto	województwo	wpływy z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (w zł per capita, 2023)
1	Krynica Morska	pomorskie	2314,79
2	Mielno	zachodniopomorskie	1815,50
3	Dziwnów	zachodniopomorskie	1307,57
4	Międzyzdroje	zachodniopomorskie	1273,52
5	Karpacz	dolnośląskie	1120,08
-----			
566	Stopnica	świętokrzyskie	130,33
567	Ulanów	podkarpackie	129,46
568	Pacanów	świętokrzyskie	125,51
569	Jastrzęb	mazowieckie	124,36
570	Siedliszcze	lubelskie	105,78



# Kleszczów deklasuje wszystkich

W gronie gmin wiejskich mamy zdecydowanego lidera, jeśli chodzi o stosowanie najniższych opłat za odpady i to nie tylko w swojej kategorii, ale w całym rankingu. To gmina Kleszczów, której mieszkańcy od ponad trzech lat płacą 5 zł od osoby miesięcznie, czyli raptem 60 zł rocznie.

**N**ajbogatsza gmina w Polsce może sobie pozwolić na takie stawki oczywiście dzięki wysokim dochodom, co z kolei umożliwia realizację polityki minimalizującej obciążenia finansowe dla mieszkańców. Samorząd w dużym stopniu subwencjonuje system gospodarowania odpadami.

Miesięczna opłata zależy od liczby osób faktycznie zamieszkujących nieruchomości. Udało się osiągnąć 100-procentową szczelność systemu – właściciele wszystkich nieruchomości zamieszkałych złożyli deklaracje dotyczące opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Ostatnia zmiana stawki opłat miała miejsce 1 lipca 2021 roku. Władze Kleszczowa nie planują podwyżek.

## **Puchaczów podnosi stawki**

Również sytuacja finansowa gminy Puchaczów pozwala na pokrywanie z budżetu znacznej części kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. Stawki były w 2023 r. zbliżone do tych w Kleszczowie (7 zł za osobę, 6 zł w przypadku posiadania kompostownika). Z kolei szczelność systemu jest mniejsza – jak informuje Joanna Jakubowska, podinspektor ds. ochrony środowiska, jest w nim ujętych ok. 90 proc. zameldowanych mieszkańców. – Wielu uczniów i studentów kontynuuje naukę poza miejscem zamieszkania, korzystają z internatów, burs i stacji. Analogiczna sytuacja jest wśród osób czynnych zawodowo, które ze względu na wykonywaną pracę przebywają poza terenem gmi-

ny. Na bieżąco prowadzone są działania mające na celu weryfikację danych zawartych w deklaracjach i porównanie ich ze stanem faktycznym – wyjaśnia podinspektor. W przeciwieństwie do Kleszczowa, mieszkańcy Puchaczowa muszą się jednak przygotować na podwyżki. W listopadzie 2024 r. rada gminy podjęła uchwałę, zgodnie z którą od 1 stycznia 2025 r. stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynoszą 14 zł miesięcznie od mieszkańca (12,40 zł w przypadku posiadania kompostownika).

## **Rewal: gmina dopłaca 3 mln zł**

Na drugim krańcu rankingu, w naszym zestawieniu czyli na jego czele, jest Rewal. Na wysokie stawki ma wpływ turystyczny charakter miejscowości. – Naszą gminę zamieszkuje około 3,5 tys. mieszkańców, co czyni ją jedną z mniejszych w województwie zachodniopomorskim. Jednak w sezonie letnim liczba osób przebywających u nas drastycznie wzrasta – wyjaśnia Karolina Myroniuk, dyrektor Wydziału Inwestycji i Kształtowania Środowiska. – W 2024 r. w samym lipcu i sierpniu udzielono ok. 600 tys. noclegów, co daje Rewalowi trzecie miejsce wśród gmin nadmorskich. Ponadto w sezonie letnim działalność gospodarczą prowadzi około 1800 podmiotów, co niewątpliwie przekłada na ilość oraz charakter powstających w tym czasie odpadów komunalnych. Ilość odpadów produkowanych u nas przez rok jest porównywalna z ponad dwudziesto-



Fot. AdobeStock

tysięcznym miastem – dodaje dyrektor. O ile statystyczny Polak wytwarza ok. 356 kg odpadów rocznie, o tyle w Rewalu jest to ok. 2700 kg (o 650 proc. więcej). Miesięczne opłaty za śmieci w Rewalu są różne w zależności od rodzaju nieruchomości i ilości odpadów, a także okresu ich powstawania. W stosunku do mieszkańców oraz hoteli i pensjonatów przyjęto metodę od zużycia wody, stawka to 7,50 zł za 1 m sześć. Firmy płacą od wielkości pojemników na śmieci (od 8 do 147 zł za pojemnik). Sumaryczne koszty obejmujące odbiór i transport odpadów komunalnych, ich zagospodarowanie, prowadzenie PSZOK-u, koszty administracyjne (w tym kary za nieosiągnięcie poziomów odzysku) wyniosły w Rewalu 9,5 mln zł w 2024 roku. W ramach systemu gmina osiąga dochody w wysokości ok. 6,6 mln zł, co daje deficyt w granicach 3 mln zł, który pokrywany jest z budżetu gminy. Obecnie, mimo wzmoczonych działań egzekucyjnych, łączna zaległość z tytułu opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi od właścicieli nieruchomości wynosi około miliona złotych.

## **Ustronie Morskie i Cisna: dużo śmieci, mało mieszkańców**

Tuż za Rewalem w rankingu uplasowało się Ustronie Morskie (woj. zachodniopomorskie), także gmina turystyczna. Tutaj również metodą naliczania opłaty za gospodarowanie odpadami jest od wody. Stawka wynosi 11 zł



za 1 m sześć. Podobnie jak w Rewalu samorząd dopłaca do systemu z własnego budżetu. W 2023 r. subwencją stanowiła ok. 23 proc. wszystkich kosztów.

Na 3. miejscu w naszym zestawieniu jest Cisna. Gmina tym razem z południa Polski (woj. podkarpackie) również z małą liczbą mieszkańców (1807 osób), za to dużą liczbą turystów. – Systemem zagospodarowania odpadów komunalnych są objęte wszystkie firmy na naszym terenie, które szacunkowo generują blisko 65 proc. kosztów – tłumaczy Grzegorz Chmura, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej. W gminie przyjęto metodę naliczania miesięcznej opłaty od mieszkańca (26 zł), dla przedsiębiorstw, podobnie jak w Rewalu, za pojemnik (od 29,20 do 267 zł). – Cisna boryka się z problemem nieszczelności systemu. Głównie chodzi o unikanie składania deklaracji przez osoby spoza gminy, posiadające na naszym terenie domki letniskowe, niejednokrotnie przeznaczone na wynajem. Nagminnie jest podrzucanie worków z odpadami pod przystanki autobusowe w inne lub inne ustronne miejsca – dodaje Grzegorz Chmura.

#### Mieścisko: stawki obniżone

W gminie Mieścisko (woj. wielkopolskie), zajmującej 7. miejsce w rankingu, stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynosiła w 2023 roku 39 zł za osobę, czyli blisko 470 zł rocznie. – Na wysokie ceny za gospodarowanie odpadami wpływa roz-

proszona zabudowa mieszkaniowa oraz słaba jakość dróg, a co za tym idzie konieczność zwiększenia i dostosowania sprzętu – zauważa Lucyna Urbańska, podinspektor ds. gospodarki odpadami. Jak dodaje, wpływ na opłaty ma również niska konkurencyjność, jeżeli chodzi o wykonawców zainteresowanych realizacją zamówienia. Mimo tych problemów gminie udało się obniżyć stawkę i mieszkańcy od września 2024 roku płacą o 3 zł mniej za osobę. Wpływy z opłat okazują się wystarczające i system bilansuje się.

#### Różne gminy, te same problemy

Niezależnie od stawek ustalanych dla mieszkańców i miejsca w rankingu,

władze gmin są zgodne, że funkcjonowanie systemu gospodarowania odpadami wymaga coraz większych nakładów. W wypowiedziach, które zebraliśmy, powtarzają się te same problemy i bolączki. Wzrost cen energii, paliw, kosztów pracy oraz opłat marszałkowskich powoduje, że oferty, które wpływają od firm w kolejnych przetargach na odbiór śmieci, są coraz wyższe. Do tego dochodzą problemy z segregacją, spowodowane brakiem wystarczającej edukacji i świadomości mieszkańców. Niewłaściwa segregacja prowadzi do zwiększenia ilości odpadów zmieszanych, co utrudnia osiągnięcie ustawowo wymaganych poziomów odzysku. Gminy muszą płacić kary pieniężne, które automatycznie wpływają na koszt całego systemu. Cały czas problematyczna jest też jego szczelność. Duży odsetek właścicieli nieruchomości nie składa deklaracji lub zaniża liczbę mieszkańców. Koszty rozkładają się wtedy na mniejszą liczbę osób i stawki automatycznie rosną.

Mimo dostępności punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych śmieci wciąż są porzucane w niedozwolonych miejscach, co wymaga dodatkowych działań. Konieczność systematycznego sprzątnięcia lasów, poboczny czy skwerów, na których pozostawiono śmieci, wpływa na wysokość opłat. Najmniejsze gminy, na przykład Cisna czy Mieścisko, podkreślają też małą gęstość zaludnienia i rozległość terenu, co powoduje, że trasy śmieciarek znacznie się wydłużają, generując koszty. ■

2023	gmina	województwo	wpływy z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (w zł per capita, 2023)
1	Rewal	zachodniopomorskie	1791,35
2	Ustronie Morskie	zachodniopomorskie	662,46
3	Cisna	podkarpackie	647,84
4	Podgórzyn	dolnośląskie	599,13
5	Darłowo	zachodniopomorskie	558,96

1365	Cyców	lubelskie	93,52
1366	Zakrzew	lubelskie	93,51
1367	Puchaczów	lubelskie	72,96
1368	Krzeszów	podkarpackie	66,26
1369	Kleszczów	łódzkie	59,33

# Dobra współpraca pozwala trzymać opłaty na sensownym poziomie

W tej kategorii rankingu rozpiętość stawki opłaty śmieciowej jest ogromna – od 193 do 499 zł na osobę rocznie. Na nasze pytania zgodziły się odpowiedzieć 2 związki z końca tabeli, gdzie obciążenia dla mieszkańców są niskie. Ich przedstawiciele podkreślają: dobra współpraca gmin, budowa własnego zakładu przetwarzania odpadów i nieustanne działania, aby uszczelnić system poboru opłat, to klucz do sukcesu.

**P**otrzeba zjednoczenia działań na rzecz ochrony środowiska skłoniła władze gmin z dawnego województwa tarnobrzeckiego do utworzenia Ekologicznego Związku Gmin Dorzecza Koprzywianki. Związek został zarejestrowany 27 kwietnia 1994 r., jego członkami było 7 jednostek. Na początku zajęto się problemami gospodarki wodno-ściekowej i rozwiązano je w sposób kompleksowy – w sześciu gminach w latach 1992–1995 wybudowano oczyszczalnie ścieków.

W 1996 r. zawarto porozumienie, na podstawie którego gminy powierzyły Ekologicznemu Związkowi Gmin Dorzecza Koprzywianki zadanie związane z zorganizowaniem systemu zbiórki odpadów komunalnych. Kupiono też wtedy specjalistyczne samochody do transportu śmieci. W lipcu 2000 r. członkowie związku zdecydowali o budowie Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Janczycach (gmina Baćkowiec). Oddano go do użytku 26 sierpnia 2005 r. Na terenie ZUOK są dwie kwatery składowania odpadów, plac kompostowy, plac dojrzewania kompostu, hala segregacji odpadów, budynek administracyjno-socjalny, garaż na sprzęt składowkowy, wiata na odpady problemowe i wiata na surowce wtórne. W 2013 r. podpisana została umowa z zarządem województwa świętokrzyskiego na dofinansowanie projektu pn. „Rozbudowa ZUOK w Janczycach – budowa instalacji do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów”, współfinansowanego z RPO Województwa Świętokrzyskiego 2007–2013. Celem projektu było wdrożenie technologii pozwalającej ograniczyć składowanie odpadów ulegających biodegradacji.

Zakład działa w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a jego 100-proc. udziałowcem jest Ekologiczny Związek Gmin Dorzecza Koprzywianki. Obecnie związek liczy 16 gmin. Jak zmieniała się opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie związku? Do końca 2020 roku obowiązywał system opłat od gospodarstwa: jednoosobowego – 14 zł, 2-osobowego – 29 zł, większego – 40 zł. Po wyborach w 2019 roku członkowie związku podjęli decyzję

o zmianie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie związku. Do końca 2020 roku obowiązywał system opłat od gospodarstwa: jednoosobowego – 14 zł, 2-osobowego – 29 zł, większego – 40 zł. Po wyborach w 2019 roku członkowie związku podjęli decyzję

o zmianie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie związku. Do końca 2020 roku obowiązywał system opłat od gospodarstwa: jednoosobowego – 14 zł, 2-osobowego – 29 zł, większego – 40 zł. Po wyborach w 2019 roku członkowie związku podjęli decyzję

2023	związek	wpływy z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (w zł per capita, 2023)
1	Związek Międzygminny Ślęza - Olawa	499,69
2	Związek Międzygminny „EKO SIÓDEMKA”	455,23
3	Mazurski Związek Międzygminny „Gospodarka Odpadami”	447,84
4	Związek Międzygminny „EKO-PRZYSZŁOŚĆ	441,72
5	Związek Międzygminny „Obra” w Wolsztynie	436,75
-----		
22	Celowy Związek Gmin „Eko-Logiczni”	228,74
23	Związek Gmin Regionu Ostródzko-Iławskiego „Czyste Środowisko”	228,54
24	Związek Komunalny Gmin Ziemi Lubartowskiej	212,84
25	Ekologiczny Związek Gmin Dorzecza Koprzywianki	207,47
26	Międzygminny Związek Celowy z siedzibą we Włodawie	193,41

## ZWIĄZKI GMIN

o zmianie sposobu naliczania opłat na „od mieszkańca”. Decyzja wymuszona była między innymi decyzjami RIO, która uchylała uchwały w sprawie odpłaty za gospodarowanie odpadami „od gospodarstwa”. Cały rok 2020 zarząd związku poświęcił na spotkania w poszczególnych gminach, gdzie na sesjach rad szczegółowo omawiano zmianę systemu. Od 2021 r. do dziś obowiązuje stawka 20 zł od osoby zamieszkującej nieruchomość (18 zł przy zadeklarowaniu posiadania kompostownika).

Jak udaje się utrzymać tak niską stawkę? Związek tak odpowiada na to pytanie. „Od roku 2013 w systemie mamy nieruchomości niezamieszkałe. Na naszym terenie trudno oddzielić odpady komunalne z domu od prowadzonej działalności gospodarczej. Często prowadzenie działalności odbywa się w budynku, w którym zamieszkuje właściciel. Mieliśmy trochę problemów w momencie, kiedy maksymalna stawka wynosiła 6 zł. Koszty związane z obsługą tych nieruchomości były większe niż wpływy. Jednak po zmianie przepisów i dostosowaniu stawki do 14 zł za 120-litrowy pojemnik problem zniknął. Współpracujemy z urzędami gmin, sołtysami, w celu znalezienia osób, które nie składają deklaracji, a wystawiają odpady – dotyczy to również nieruchomości niezamieszkałych. Uzyskaliśmy dostęp do bazy PESEL w celu weryfikacji zgonów i urodzeń. Organizujemy przetargi na odbiór i transport odpadów komunalnych do naszej instalacji w Janczycach. Związek jest właścicielem spółki, która oprócz prowadzenia instalacji do segregacji odpadów i ich składowania prowadzi również działalność transportową. Prowadzimy ciągłą akcję edukacyjną dotyczącą segregowania odpadów. Uzyskujemy poziomy odzysku pozwalające na niepłacenie kar”.

Jak duża może być skala niepłacenia za odpady? „Jest grupa osób, która nie posiada dochodów, które mogłaby przeznaczyć na opłaty. Współpracujemy ze wszystkimi ośrodkami pomocy społecznej, aby tym mieszkańcom w jakiś sposób pomóc. Każdemu właścicielowi nieruchomości w styczniu wysyłamy książeczkę opłat na cały rok. Na koniec każdego kwartału wysyłamy SMS-owe powiadomienia (przypomnienia) do osób, które posiadamy w bazie numerów – o zadłużeniu. Na koniec każdego kwartału wysyłamy wezwanie do zapłaty do wszystkich osób zalegających z opłatami. Co 6 miesięcy wysyłamy zaległości do komornika. W 2024 roku rozpoczęliśmy też proces wpisywania zaległości powyżej 3 tys. zł złotych do hipotek do ksiąg wieczystych nieruchomości” – wylicza związek.



Paweł Rędzia

przewodniczący zarządu Ekologicznego Związku Gmin Dorzecza Koprzywianki

**System kaucyjny pozbawi nas przychodów**

W gospodarce odpadami niezbędna jest stabilność prawna. Uważam, że zmiany ustawowe z 2013 roku były bardzo dobre. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku gmin poniżej 10 tys. mieszkańców prowadzenie racjonalnej gospodarki odpadami komunalnymi nie jest możliwe. Musimy brać pod uwagę zjawisko skali. W tamtym czasie zakładano, że RIPOK jest dla co najmniej 130 tys. mieszkańców. Chcąc utrzymać stawki na akceptowalnym dla mieszkańców poziomie musimy mówić o systemie, który obejmuje zbliżoną liczbę mieszkańców. Takim rozwiązaniem są właśnie związki gmin

Przed gminami i związkami gmin stoi dziś bardzo poważne wyzwanie związane z uzyskaniem minimalnego poziomu odzysku. Jeśli chcemy utrzymać stawki opłat na normalnym poziomie – to nie możemy płacić kar. Z naszej analizy wynika, że ze strumienia zmieszanych odpadów komunalnych możemy odzyskać maksymalnie 17–18 proc. surowca.

Niestety, system kaucyjny pozbawi nasze zakłady przychodów ze sprzedaży wysegregowanych surowców, bo zmniejszy nasze poziomy odzysku – kaucja trafi do dużych marketów w miastach. Przy tej okazji nie mówi się nic o groźbie likwidacji małych sklepików wiejskich. Oprócz wykluczenia transportowego nasze miejscowości czeka wykluczenie sklepowe – po zakupy będziemy bowiem udawali się do dużych, sieciowych sklepów w miastach.



Jerzy Kocój

przewodniczący zarządu Celowego Związku Gmin „Eko-Logiczni”

**Stworzenie związku to była dobra decyzja**

Gmina Błażowa, którą reprezentuję, była inicjatorem utworzenia związku gmin. Pierwsze rozmowy z sąsiednimi samorządami miały miejsce na początku 2021 roku, natomiast już 31 sierpnia 2021 r. związek zyskał osobowość prawną. Powstał, aby wspólnymi siłami prowadzić zadania z zakresu gospodarki odpadami komunalnymi, w tym ujednoczyć stawki opłat za gospodarowanie odpadami w samorządach, ujednoczyć regulamin utrzymania czystości i porządku oraz zainwestować w instalacje służące do zagospodarowania odpadów. Stworzenie jednolitego systemu daje możliwość efektywniejszego wykonywania przedmiotowych zadań oraz wspólnego rozwiązywania problemów w branży odpadowej.

Z perspektywy trzech lat funkcjonowania związku uważam, że jego powołanie to była dobra decyzja. Jako najmłodszy w Polsce związek międzygminny realizujący zadania z zakresu odpadami komunalnymi czerpiemy przykład z innych związków, które funkcjonują od kilkunastu lat. Wierzymy, że z czasem będziemy mogli pochwalić się na łamach „Wspólnoty” ciekawymi rozwiązaniami, które planujemy zrealizować w najbliższych latach.

**Młody związek, ale z sukcesami**

Do związków oferujących niskie – na tle pozostałych – stawki należy również Celowy Związek Gmin „Eko-Logiczni”. Utworzony został w 2021 roku przez 5 podkarpackich gmin w celu prowadzenia wspólnej gospodarki odpadami komunalnymi. Stawka opłaty została ujednoczona dla gmin członkowskich. W latach 2021–2022 wynosiła 23 zł miesięcznie od osoby zamieszkującej nieruchomość. Wprowadzono zwolnienie w wysokości 1 zł miesięcznie dla mieszkańców, którzy zadeklarowali posiadanie przydomowego kompostownika. W latach 2023 i 2024 stawka wzrosła do 24 zł.

Związek podkreśla, że pracownicy biura kładą nacisk na weryfikację nieruchomości i liczby zadeklarowanych osób. Dzięki współpracy z gminami członkowskimi oraz jednostkami im podległymi system jest systematycznie uszczelniany. Według stanu na 30 czerwca 2024 r. zaległości w opłatach za gospodarowanie wynosiły ok. 4 proc. Egzekucja opłat prowadzona jest zgodnie z ustawą o postępowaniu administracyjnym – wystawiane są upomnienia oraz tytuły wykonawcze. Jednak przed podjęciem tych działań prowadzone są działania miękkie w postaci powiadomień SMS do osób zalegających w opłatach, które wyraziły zgodę na taką formę komunikacji. ■